

Pocalunki

Anna Maria Jopek

Wróciły dziś do mnie nad ranem
Jak z nieba zgubione jaskółki
Na długą niepamięć skazane
Nasze dawne, zabawne pocałunki

Te z nad rzeczki, te z łąki, te z lasu
Te pospieszne bo nie masz już czasu
Te gorące zdyszane i te senne nad ranem
Te liryczne i śliczne i pornograficzne

Te kradzione od żony i te kłamstwem słodzone
Tamte z klatki schodowej i z windy
Te miętowe i te anyżkowe i te inne od innych
A na końcu te trochę mokre od łez
Po których nie ma już śladu, a przecież jest